

„Facebook” cenzuruje treści proaborcyjne

22 sierpnia 2022

17-letnia Celeste i jej matka usłyszały zarzuty w związku z przeprowadzoną przez nastolatkę aborcją farmakologiczną. Policjanci z Nebraski wykorzystali prywatne wiadomości z Facebooka, aby oskarżyć nastolatkę o aborcję!

Rozmowa matki i nastolatki została udostępniona organom ścigania przez koncern technologiczny Meta – właściciela Facebooka co wywołało natychmiastową falę oburzenia i rozpoczęcie akcji #DeleteFacebook. Jak podaje brytyjski Guardian 17-latka była w 24. tygodniu ciąży, a matka pomogła jej w zdobyciu pigułek aborcyjnych, jednak samo dochodzenie rozpoczęło się dopiero po tym, jak ktoś powiadomił policję. Dodatkowych informacji prokuraturze udzielił podobno przyjaciel nastolatki.

Rzecznik Meta w oświadczeniu poinformował, że nakaz ujawnienia korespondencji, który firma otrzymała na początku czerwca, nie zawierał informacji o aborcji, a o sprawie rzekomego martwego dziecka. Na samym początku sprawy nastolatce zarzucano usunięcie, ukrycie lub porzucenie ciała dziecka. Na policję zgłoszono, że dziewczyna poroniła i z pomocą matki w tajemnicy pochowała martwy płód. Mimo że, jak podaje portal techcrunch.com, sekcja zwłok potwierdziła relację dziewczyny, dotyczącą tego, że dziecko urodziło się martwe, detektyw zajmujący się sprawą, nie do końca wierzył kobietom. Z tego też względu dopiero w trakcie postępowania policja postanowiła wystąpić o udostępnienie prywatnych wiadomości do Mety i powiązać sprawę z aborcją.

Wiele organizacji medialnych poinformowało, że platformy Facebook i Instagram należące do Meta usunęły posty wyjaśniające, jak uzyskać dostęp do pigułek aborcyjnych”,

piszą grupy. Raporty medialne wskazują również, że Instagram cenzuruje wyszukiwania hashtagów odnoszących się do terminów takich jak „tabletki aborcyjne” i „mifepristone”, twierdząc, że takie posty są „ukryte, ponieważ niektóre posty mogą nie być zgodne z wytycznymi dla społeczności Instagrama. Meta zademonstrowała tym samym, że [nie] ma miejsca dla obrony prawa ludzi do aborcji na ich platformach. Jak skomentowały polskie aktywistki z Aborcyjnego Dream Teamu – „Ta sprawa pokazuje, że kryminalizacja aborcji zazwyczaj zaczyna się od jakiejś nieprzychylnej osoby: bardzo często obecnego/byłego chłopaka albo męża, ale też pracownic_ków systemu ochrony zdrowia. W oświadczeniu Facebook tłumaczy się, że nie wiedział, że sprawa dotyczy aborcji, bo policja wspomniała jedynie o pogrzebaniu płodu po poronieniu. Widocznie nie w smak im oskarżenia o utrudnianie dostępu do aborcji”. Przypominają – „Pamiętajcie, że w Polsce nic wam nie grozi za zrobienie własnej aborcji tabletkami przed 22 tygodniem. Kontakt z nami w tej sprawie nie jest niebezpieczny. Żeby uniezależnić się od łaski lub niełaski wielkiej korporacji pracujemy też nad opcją pisania do nas przez czat na stronie”.

Koalicja organizacji społeczeństwa obywatelskiego zażądała w ubiegłym tygodniu, aby dyrektor generalny Meta, Mark Zuckerberg, położył kres cenzurze treści dotyczących praw aborcyjnych na platformach swojej firmy po doniesieniach jakoby Facebook i Instagram usuwają posty mające na celu pomoc kobietom w dokonaniu aborcji.

W liście do Zuckerberga organizacje argumentują, że Meta może naruszać swoją „odpowiedzialność za poszanowanie praw człowieka” poprzez cenzurowanie informacji na temat zdrowia i praw reprodukcyjnych. „Działania, które nadmiernie ograniczają prawo do wolności wypowiedzi na ten temat, w tym prawo do poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji związanych ze zdrowiem i prawami seksualnymi i reprodukcyjnym, naruszałoby odpowiedzialność Meta w zakresie poszanowania praw człowieka” – czytamy w liście, który został podpisany przez

Access Now, Amnesty International USA, Fight for the Future, Human Rights Watch i Planned Parenthood Federation of America. Grupy wezwały Meta do opublikowania danych dotyczących liczby ocenzurowanych wpisów związanych z prawami reprodukcyjnymi.

Pod koniec czerwca, kilka dni po tym, jak prawicowa większość Sądu Najwyższego USA unieważniła sprawę Roe przeciwko Wade i zagroziła dostępowi do aborcji w całym kraju, Associated Press poinformowała, że Facebook i Instagram zaczęły „szybko usuwać posty oferujące pigułki aborcyjne kobietom, które mogą nie mieć do nich dostęp”, ponieważ ludzie zwracali się do Internetu w celu uzyskania informacji o tym, jak uzyskać dostęp do aborcji w obliczu nowych zakazów.

W zeszłym miesiącu senatorki Elizabeth Warren i Amy Klobuchar wysłały list do Zuckerberga, alarmując o raportach Associated Press i argumentując, że „ważniejsze niż kiedykolwiek jest to, aby platformy mediów społecznościowych nie cenzurowały postów o aborcji, zwłaszcza gdy ludzie w całym kraju zwracają się do społeczności internetowych, aby omówić i znaleźć informacje na temat praw reprodukcyjnych”.

Jennifer Brody, menedżer ds. polityki i rzecznictwa USA w Access Now, powtórzyła tę wiadomość w swoim oświadczeniu – „Cenzura informacji na temat aborcji i zdrowia reprodukcyjnego przez Meta zagraża bezpieczeństwu i prawom człowieka milionów ludzi w Stanach Zjednoczonych. Ludzie potrzebują pomocy i wiedzy, aby podejmować świadome decyzje dotyczące swojego ciała i życia – Meta musi teraz zdecydować, czy będzie po właściwej stronie historii”.

Użytkownicy Facebooka i Instagrama mają prawo wiedzieć, czy korporacja Zuckerberga będzie bronić praw człowieka, czy też planuje z nimi walczyć w ramach obecnego, antyaborcyjnego reżimu.

Autorstwo: JM

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)